KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Lipca. — Rok 1846. Wtorek.

№ 190.

Jutro, Śta Marja Magdalena. Nów poiutrze.

Onegdaj na Nabożeństwie nieszpornem, uroczystości Ś. Wincentego z *Pauli*, w Kościele Śgo Krzyża, celebrował JW. JX. *Tomaszewski* Biskup Kuiawsko-Kaliski; a Kazanie zastosowane do uroczystości, miał W. JX. *Lipiński*. Mnóstwo pobożnych przez dzień cały napełniało Kościół.

Jutro w Kościele XX. *Dominikanów*, iako w doroczną uroczystość Ś. Marji Magdaleny, pokutuiących i Zakonu Kaznodziejskiego Patronki, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym.— W kaplicy Wielebnych Panien *Charitatis*, przy ulicy Tamka, iutro odbywać się będzie doroczne Nabożeństwo na cześć Śgo Wincentego *a Paulo*, Fundatora Siostr Miłosierdzia, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Nieszporami, Procesjami, Kazaniem na Summie i Odpustem zupełnym.

Andrzej *Sztochel*, Emeryt, b. Prof: Gimnaz: Guber: w Radomiu, w r. życia 59, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył dni swoie. Stroskana Żona wraz z pozostałą Familją, zaprasza Krewnych i Przyiaciół zmarłego, na exportację zwłok Jego iutro o godzinie 6tej po połud: z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Katarzyna z Wejsów *Ważniewska*, Żona tutejszego Obywatela, przeżywszy lat 41, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok, dziś o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski.

(A. n.) Zgon w wiośnie życia ś. p. Karoliny *Boczarskiej*, bolesnemi uczuciami napełnił serca tych co Ją znali, a tych co Ją ocenić potrafili, niewygasłym smutkiem okrył. Powinnaby żyć długo dla przykładu iako wzorowa Córka, bo wola Rodziców była Jej najmilszym obowiązkiem; a macierzyńskie poświęcenie, rady, nauki i troskliwe wychowanie, wpoiło w Jej młode serce wyższe nad wiek uczucia. Do pięknej powierzchowności i talentów, nieodstępną Jej była łagodność, uprzejmość i poważanie starszych; a ieśli chciała zasłużyć na pochwały, to nigdy dla swej próżności, bo Jej oczy zawsze szukały Matki, i zdawały się wyrażać: »Tobiem to winna, i dla Ciebie szukam chluby." BÓG Ją powołał do siebie, bo miejsce Jej właściwe między Aniołami. Tutaj pamięć Jej była uczczoną przez liczne grono znakomitych osób, odprowadzaiących Jej zwłoki, aż do miejsca złożenia w katakumbę na wieczny spoczynek. Pokój Jej cieniom.

Sąd Apellacyjny Królestwa, podczas teraźniejszych *Ferji Sądowych*, sądzi w 3ch Wydziałach, nie zaś w 2ch, iak to było wyrażone w Nr 186 Kurjera.

Nakładem Redakcji Roczników Gospodarstwa kraiowego, wyszło z drukarni St: *Strąbskiego* dziełko p. t: *Chemja Rolnicza*, z przedmową K. G., pod tegoż kierunkiem, sposobem popularnym wyłożona przez Wł. G. (z 3ma tablicami). Cena exempl: zł. 5. Dostać można w Redakcji Roczników i we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na Prowincji.

(A. n.) Onegdaj można iuż było widzieć przybyłych do Warszawy włościan płci obiej, do wynaięcia się iako *Żniwiarze*, (gdyż od dziś w okolicach iuż ma rozpocząć się żniwo), tudzież rozkupuiących w Składach wyrobów stalowych i żelaznych *sierpy*. U starożytnych Rzymian, godło *Cerery* bogini i opiekunki rolnictwa, a u nas oznakę ściśle połączoną z miesiącem Sierpniem pod względem robot w polu, i z samem iego nazwiskiem pod względem źródłosłowu. Najwięcej u tych kupuiących, znany iest sklep żelazny pod firmą *Skiba*, w domu, który sobą dwie ulice razem zaczyna: Krakowskie-Przedmieście i Senatorską; możnaby go przeto nazwać *domem oboiętnym*, stosuiąc to tylko do iego zimnych, nawet latem murów. Zabawny był widok wieśniaków i wieśniaczek, którzy w sieniach tego domu, ze zwykłem sobie skrobaniem się w głowę i innemi gestami, dokoła przypatrywali się kupionym przez siebie sierpom, obracali ie na wszystkie strony po wiele razy, czyniąc różne o swem kupnie postrzeżenia, i udzielaiąc ich sobie nawzaiem, i pomimo tego wszystkiego, odchodząc z tąż iak pierwej wątpliwością o dobroci sierpów, na których były karteczki świadczące o ich angielskiem, a zatem najlepszem co do wyrobu stalowego pochodzeniu; po ich minach widać było, że chcieli dowiedzieć się więcej niż karteczka, której z resztą nierozumieli, powiedzieć im mogła. Przeszłych lat, pamiętam, zdarzało się mi widzieć sierpy nowe z przykleioną na trzonku karteczką, na której między innemi szczegółami, było wydrukowane po angielsku: *best sickle of Poland*, to iest, najlepszy sierp polski. Sierp taki kosztuie gr. 40, wyszedłszy z pierwszej ręki Anglików, przechodzi zapewne przez dwie lub 3 ręce pośrednicze, co powiększa iego wartość kilka razy, i po opłacie cła na granicy (rsr. 1 i kop: 20 od centnaru), ukazuie się na targu dajmy na to Warszawskim, iako wyobraziciel wartości 40-groszowej, która z resztą zmienić się może, iak zwykle ceny. Z tego iednak niech nikt nie sądzi, iżby w kraiu, gdzie zboża najwię-

cej do żęcia maią, nie umieli sobie zrobić porządnego sierpu; owszem są i w kraiu fabryki i cząstkowi ślusarze, zajmuiący się wyrabianiem tych małych narzędzi niezawodnej dobroci. Przeszłego lata w okolicach Warszawy, mieliśmy probę z machiną do żęcia, ciągnioną 4ma mocnemi fornalskiemi końmi i obsługiwaną tyluż ludźmi; może i w tym roku wystąpi kto z podobną lub może lepszą nowością. Odczegoby pochodził wyraz *sierp*, wyprowadzić nie łatwo. Przy tworzeniu najdawniejszych wyrazów polskich, starano się ile możności łagodzić ich brzmienie, a wyrażać się z mocą i krótkością; zbijano więc niemiłosiernie wyrazy, aby uniknąć rozwlekłości. Zwróćmy uwagę na nazwę miesiąca *Sierpień*: są w niej iakby złączone 2 wyrazy: *ścierń* i *pień*; ścierń albo rżysko (od wyrazu rossyjskiego *roż*, żyto; roż iest rzeczownik zbiorowy i oznacza mnóstwo rożków) rożysko; znaczenie drugiego wyrazu *pień*, wiadome każdemu. Między ludem wiejskim powtarzaią się, w kształcie dwuwierszów, zagadki do sierpu ułożone, wyrażaiące iuż pożyteczność iego, iuż inne dogodności niemałe w porównaniu z iego lekkością i małością. — *Ig: S.*

Dziś w Red: Kurjera złożono od L. zł. 2 dla młodszych Sierot, będących pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, na intencją przywrócenia przyiaźni.

W szkole wyższej męzkiej przy ulicy Miodowej w b. pałacu Paca, odbył się examen publiczny za rok szkolny 184⁵/₆. Examen ten rozpoczął się, iak zwykle od stosownej Modlitwy, przez Kapłana wykładaiącego tu naukę Religji, wraz z Uczniami wykonanej; odbywał się następnie podług programatu przez Władze nad zakładami naukowemi prywatnemi przepisanego, a zakończył się udzieleniem nagród i listów pochwalnych Uczniom odznaczaiącym się pilnością i chwalebnemi obyczaiami, między któremi byli oddzielnie obdarzeni nagrodami w książkach, Uczniowie za odznaczaiący się postęp w ięzyku Rossyjskim. Nagrody w książkach za ogólny postęp w naukach, otrzymali: z klassy III. *Kociubski* Cezar:; z kl: II. *Księżopolski* Hipolit; z kl: I. *Irzykowicz* Bronisław. Nagrody w książkach za celuiący postęp w ięzyku Rossyjskim: z kl: II. *Jagodziński* Teofil, *Dębicki* Maxymil:; z kl: I. *Dębicki* Leop:. Listy pochwalne za odznaczaiący się postęp w naukach w ogólności, otrzymali: z kl: III. *Schwartzschultz* Kar:; z kl: II. *Dębicki* Max:, *Grajbner* Henr:, *Jagodziński* Teofil, *Wyganowski* Zygm:; z kl: I. *Dębicki* Leop:, *Solnicki* Cezar, *Grallow* Wilh:, *Kawka* Franciszek; z kl: pod-Iej, *Banerfeind* Gust:. Po skończonym examinie, odśpiewali Uczniowie tegoż Instytutu, pod przewodnictwem P. Kons: *Chwaliboga*, przy towarzyszeniu fortepjanu i muzyki dętych instrumentów, hymn błagalny o pomyślność Najłaskawiej nam Panuiącego MONARCHY. Zapis Uczniów do tegoż zakładu naukowego, pozostaiącego i nadal w tym samym lokalu, rozpocznie się d. 25go b. m., a formalne nauki z dniem 1ym Sierp: r. b.— Przełożony Szkoły, J. *Swiderski.*

Kolej żelazna dodała zupełnie nowego życia alei *Jerozolimskiej* i okolicznym ulicom. Do liczby nowych gmachów wznoszonych w tym roku w Warszawie, winniśmy zaliczyć obszerną kamienicę 2-piątrową, budowaną na rogu ulic Marszałkowskiej i Widok. Widok z piątr górnych tej kamienicy na kolej żelazną, będzie iednym z najciekawszych. Taż kolej ieżli sprzyia pogoda, codzień służy wielu osobom iako przeiazdka do następnych stacji, szczególniej w dnie świąteczne. Onegdaj tej przeiazdki używało osób 1700.

Złowiono onegdaj *cerankę* osobliwszej odmiany, to iest z iasno-różowemi piórami na piersiach, iakiej wielu Myśliwych nie widziało. (Za przysłanie tej *ceranki*, Redakcja Kurjera składa serdeczne dzięki.)

Skład Wód Mineralnych naturalnych przy Aptece w domu Petyskusa, obok OO. Reformatów, otrzymał świeży transport Wody Spaaskiej, Adelcheitsquelle i Kissinger-Ragoczi; również zaopatrzony iest we wszystkie inne wody mineralne naturalne, świeżo w tym roku czerpane.

Lekarz Miasta Warszawy, *Rywacki*, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 343 przy ulicy Nowe-Miasto, w domu W. Adwokata *Wilskiego.*

Michał *Urbach*, Lekarz prak:, mieszka obecnie na rogu ulicy Żabiej i placu Bankowym pod Nrem 955, w domu P. Janasza, w korpusie na dole po prawej ręce, drugie drzwi, naprzeciwko Traktjerni.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, w czasie *Lwów i Lwic*, JPani *Chobrzyńska* i JP. *Karasiński* po 2-kroć, oraz JPP. *Żółkowski* i *Komorowski.*

W końcu z. m. w Sandomierzu, umarła Kobieta na wściekliznę. Była pokąsaną ieszcze w d. 6 Kwiet: r. b., i choroba pomimo przedsięwziętych wszelkich zaradczych środków, dopiero się później zdeklarowała. — W gminie *Wyczółki*, dziecko rok maiące, dostawszy się pod konie i wóz przez 8-letniego chłopca kierowany, zostało roztratowane.

(Art. nad.) Przeieżdżaiąc przez Miasto *Kielce*, wstąpiłem do Cukierni pod firmą *Hamburg*, i zastałem ią urządzoną w pięknym guście, również zalecaiącą się wybornemi wyrobami cukierniczemi, po cenach tanich, słowem wyrównywaiącą najpierwszym Cukierniom Warszawy; a każdy z wstępuiących tam, po własnem przekonaniu się, zadowolony będzie, i potwierdzi moie podanie. — A. *Wrześniewski.*

Anglja. — Mniemaią, iż nowi Ministrowie przy powtórnych wyborach na członków Parlamentu, niezawodnie zostaną obrani.

Danja. — Król Duński wydał manifest zapewniający, że w razie zgonu tegoż Monarchy, następcy iego obejmą zarząd wszystkich prowincji państwa nierozłącznie; gdy zaś względem Xztwa Holsztyńskiego, zachodzą ieszcze niektóre kwestje, staraniem iego będzie takowe usunąć. Zaś Xztwo Szleswigskie zostanie nieoddzielne od Danji, z zachowaniem swoich przywileiów dotychczasowych.

Francja. — Królewicz Xżę *Aumale* (Omal) wrócił z *Afryki* do *Marsylji*, i nie odwiedził wcale *Tunetu.* — Król rozporządzeniem z dnia 10go b. m. uwolnił Jenerała *Montholon* z reszty kary 20to-letniego aresztu, zapadłej za uczestnictwo w zamachu Xcia Ludwika *Bonapartego.* Tegoż dnia rozstrzygnięto proces w sprawie ucieczki Xcia Ludwika. Kamerdyner *Thelin* znajduiący się obecnie przy swoim Panu w *Londynie*, został skazany zaocznie na 6cio-miesięczne, a Doktor *Kono* na 3-miesięczne więzienie. Komendant *Demarle* i dwaj strażnicy Xcia zostali uznani niewinnemi. — Dziennik *Prassa* potwierdza wiadomość, że Marszałek *Sult* podał się do dymisji, a P. *Gizo* będzie iego następcą. — P. Adolf *Billekok* Konsul ieneralny francuzki w *Mołdawji* i *Wołoszczyznie*, który w skutek sporu etykietalnego zwinął swoią flagę i opuścił *Jassy*, 5go b. m. miał w *Neuilli* półtoragodzinne posłuchanie u Króla. — Nowo uzbroiona fregata *Psysze* pod dowództwem Kapitana flotty *Gourdon* (Gurdą) odpłynie z Kapitanem *Lavaud* (Lawo), który obejmie gubernatorstwo w *Oceanji*, w miejsce Kapitana *Bruat* biorącego urlop iednoroczny. Misja Kapitana *Lawo* ma tylko na celu skłonić Królowę *Pomare* do uznania protektoratu francuzk:. — Do *Brestu* przywieziono galiotę sardyńską, która prowadziła handel niewolnikami, a która została pojmaną przez statki francuzkie krążące przy zachodnich brzegach Afryki. — Przy pracach kolei żelaznej z *Blaisy* zaszły żywe zatargi między wyrobnikami francuzk: a piemontskiemi. — Dziennik *Sporów* wynurza zdanie, iż nowe ministerstwo wigowskie w Anglji trzymać się będzie względem Francji tejże polityki, co zeszłe ministerstwo torysowskie. — Ludność *Paryża* dochodzi teraz około miljona mieszkańców. — Minister oświecenia Pan *Salwandy* 3go b. m. przybył do Algieru, gdzie w imieniu Króla i rządu podziękował armji za usługi niesione Francji. Pochlebne pochwały oddane Marszałkowi *Biużo*, może skłonią go do zatrzymania gubernatorstwa Algierji.— Liczba osób, która znalazła śmierć na kolei żelaznej półno:, ieszcze nie iest wiadoma. Znaleziono w kałuży 25,000 fr., które należą do iednego z podróżnych pozostałych przy życiu. 10go b. m. przy wydobywaniu zatopionych wagonów z kałuży, 3ch żołnierzy zostało zabitych.

Turcja. — W trzy dni po przybyciu Posła z Turcji, Wice Król Egiptu ma odpłynąć do *Stambułu;* najprzód uda się do wyspy *Rodus* na kwarantannę. Wice Król zamyśla zabawić w *Stambule* do końca *Ramadanu*, to iest przez kwartał; wracaiąc, zwiedzi swoie rodzinne miasto *Kawallę*, i modlić się będzie nad grobem swoich rodziców. P. *Tossizza* Konsul ieneralny grecki, i P. *Zizinia* Konsul belgicki, towarzyszą Wice-Królowi na podróży.

Włochy. — Ojciec Śty *Pjus IXty* nie zrzekł się Biskupstwa *Imoli*, ale oddał ie pod zarząd Wikarjusza; nadpływ zaś z pensji biskupiej przeznaczył dla dobra miasta i ubogich. Z własnych dochodów podarował temuż miastu 40,000 skudów. 2go b. m. w nocy w ubiorze prostego Kapłana, niespodzianie odwiedził szpital Sgo Ducha w *Rzymie*, któremu dawniej przewodniczył. Dla Papieżów dotychczas wyznaczonem było dziennie po 8 skudów na lody; *Pjus IX.* skasował to, i powiedział, że kiedy zechce ieść lody, to ie sobie obstaluie. Sposób życia zachowuie tak iak gdy był Kapłanem.

Rozmaitości.— Gazeta w *Nowym Jorku* donosi, że ieden z tamtejszych mieszkańców poszedł na południe, ażeby tamże otworzyć sklep Jubilerski; iego całym kapitałem był drąg do wyłamywania drzwi. — Lord Wielkorządca Irlandji iadąc karetą z swoią Małżonką, kazał stanąć przed znacznym domem, ażeby tamże wizytę oddać; zaledwie powóz stanął, aliści staie przed niemi stara niewiasta, którą iuż kilka razy obdarzali iałmużną. Staruszka po życzeniach dobrego zdrowia, rzekła, że przeszłej nocy osobliwszy sen miała: »Cóż ci się śniło?" zapytał Wielkorządzca. »Ah, śniło się mi, że Jaśnie Pan raczyłeś mi ofiarować 3 funty cukru, a Wasza Małżonka funt herbaty." Wielkorządzca rzekł, że sny często maią przeciwne znaczenie. »I to być może," rzecze staruszka; »a więc Jaśnie Pan raczy mi ofiarować herbatę, a Wasza Małżonka cukier." Co też Wielkorządzca uskutecznił. — Fabrykant papieru we Francji, wynalazł sposób robienia papieru z resztek szparagów; ten papier znacznie iest bielszy, piękniejszy i trwalszy, iak zwyczajny z gałganów; a zatem, iak gazety donoszą, gałgany na gałgany wyjdą. — Sławny *Apelles* wymalował klacz tak dokładnie, że ogierów oszukiwał; *Zeuxis* wymalował winne grono i oszukiwał ptaki; *Parasius* wymalował zasłonę i oszukiwał ludzi; a *Rafael Urbino* wymalował chorego i oszukał Doktora, który w oczach chorego wyczytał *febrę quartane.* — Czasem iest niebezpiecznie być znawcą i lubownikiem sztuk pięknych; niedawno Hiszpan w Muzeum Berlińskiem tak w pięknościach tamtejszych zatopił się, że nie czuł iak mu iego poczciwy oprowadziciel wyciągnął z kieszeni 3000

talarów papierami; szczęściem, stróż Muzeum dostrzegł to; złodzieia złapano, i oddano po ukaranie. — *Baron*, sławny Artysta dramat: francuzki, w 80 roku życia, ieszcze przedstawił rolę *Cyda Rodryga*, w traiedji *Cyd*; a angielski Artysta *Maklin*, grał *Szyloka* w komedji Szekspira *Kupiec Wenecki*, maiąc lat 100. Ten Artysta umarł w r. 1797, maiąc lat 107. — 15go z. m. we Lwowie, na Benefis Artysty Weterana JPana *Nowakowskiego*, (znanego i uwielbianego w Warszawie), graną była interesuiąca komedja pod tytułem: *Diogenes*, z francuzk: przez benefisanta tłumaczona. W tej komedji dokazuią modni gardziciele świata i elegantki Paryzkie, a Diogenes siedzi w beczce od cukru. Grano tę komedję bardzo dobrze, szczególniej Pani *Aszpergerowa* i Pan *Dawison*, (oboie znani w Warszawie).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cipriani Józ: Oby: z Drezna; Gadomski Ant: Dz: z Piekar; Jezierscy Ig: i Felix Nauczyc: z Lublina; Leśniewski Jan Dz: z Jackowa; Mokronowski Stan: Dz: z Chrzanowa; Okołowicz Igna: Oby: z Konstantynowa; Siarczyński Wład: Ob: z Starogrodu; Sieniawin Alex: Żona Jenerała z Wilna. (G. P.)

DONIESIENIA.

W dniu 10/22 Lipca r. b. i dni następuiących, zawsze od godziny 3 po południu, w domu pod Nr 457 przy rogu ulic Senatorskiej i Krakow:-Przedm:, sprzedane będą przez publiczną licytację: Towary suche Kolonjalne, Arak w butelkach, Wagi, Gwichty, Rygały, różne Ruchomości, Znaki firmowe, nadto Oliwa, Wina rozmaite, Beczki sklepowe i piwniczne, Oxefty, i t. p. szczegóły, do massy upadłości J. K. Cieplichowicza należące.— Syndyk ostateczny, Józef Piwoński, Patron.



W dniu 19 b. m. wieczorem, znalezione zostały 2 KAPELUSIKI dziecinne okrągłe; odebrać ie można w domu przechodnim zwanym Rezlera Nr 451, u Rządcy, za zwrotem kosztów podania.

O znalezionym PULJARESIE z REWERSEM, wiadomość w Drukarni Kurjera.



Jest do sprzedania para KONI młodych, zdrowych, wzrostu średniego, ieden siwy dobrze pod wierzch uieżdżony, 2gi gniady zdatny do powozu w parze, i poiedynczo uieżdżony. Wiadomość na rogu ulic Mokotowskiej i Pięknej Nr 1666.

Sekwestrator Pow: Warszawskiego, podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 15/27 Lipca r. b., zajęte Objekta w Powązkach, iako to: Krzesła, Kanapa, Kantorek, Zegar, Wódka szumówka i słodka, będą na miejscu przez publiczną licytację sprzedane. J. *Łuszczewski*.



800 sztuk OWIEC w młodym wieku, najstarsze z nich maiące po lat 4ry, z dobrej rassy pochodzące, w najzdrowszym stanie, są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość na placu Krasińskim Nr 549.— Klassyfikator, Eckstein.

OSOBA przybyła niedawno z prowincji, posiadaiąc chlubne świadectwa swej konduity, życzy sobie przyiąć obowiązki Zarządu w znakomitym Domu, lub do dozoru Dzieci w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Solnej pod Nr 808, u Slusarza.

Przybyły do Warszawy w tych dniach z Gruzji, powraca napowrót; życzy sobie mieć Towarzysza na wspólny koszt w Zakaukazki kraj, to iest: do GRUZJI albo do MOSKWY. Wiadomość powziąść można w Lipskim Hotelu u Szwajcara.



SUMMA zł. 40,000 w całości lub w części, iest do wypożyczenia bez pośrednictwa Stręczycieli na pierwszą hipotekę Domów przy pryncypalnej ulicy. Uprasza się zostawić adres w Drukarni Kurjera Warszaws:.

GĄSIOROWSKI, KRAWIEC MĘZKI, przeniósł swe mieszkanie z ulicy Długiej, pod Nr 501 przy ulicy Podwal, do domu po-Paulińskiego, na 1sze piątro od frontu. Ponieważ w krótkim przeciągu czasu po przybyciu moiem do M. Warszawy, doznawałem dotyczas względów JJWW. i WW. Panów, którzy mi powierzali kosztowne ubiory tak z obstalunku iakoteż i z swego materjału; mam nadzieię, że i nadal na podobneż względy zasłużę, a to przez uskutecznianie robot podług najświeższych żurnali paryzkich w iak najkrótszym czasie i z wszelką dokładnością, nawet daiący robotę, przymierzać nie potrzebuie, a to z Osób proporcjonalnej figury i wzrostu; a powierzaiący mi takową robotę, odbierze z najstaranniejszem wypracowaniem i gustem kroiu, co już od wielu osób przyznanem mi było. Co do cen robot, tak iak wymienionem było pod d. 24 Maja i 19 Czerwca r. b., po takiejże i teraz uskuteczniać przyrzekam. Nadmieniam przytem, że Fraki mundurowe z sukna Fidlerowskiego, łokieć po zł. 18, z kołnierzem axamitnym, i guzikami, po zł. 95; zaś Spodnie i Kamizelki, po zł. 7, najpracowiciej odrabiać obowiązuię się. Spodziewam się, że JJWW. i WW. PP. zaszczycać raczą pracownię moią, powierzaniem mi robot.



Dnia 18 b. m. o godz: 12 w południe, wybiegła z domu SUCZKA mała, czarna, z mopsów, bez żadnych odmian, oba uszy obcięte, z długim ogonem. Kto ią odprowadzi na ulicę Bracką pod Nr 1585 lit: B, na 1sze piątro, do Lokaja Józefa, otrzyma nagrody zł. 30.

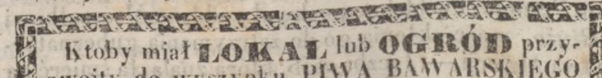
Dziś rano ciepła stopni 18. Wczoraj w południe 22.

TEATR ROZMA:. Jutro, 8my raz *Dzieci żołnierskie*. 8my raz *Pod strychem*.



W nowo otworzonej Traktjerni (idąc z Podwala na ulicę Piekarską) pod Nrem 294, dostać można każdodziennie OBIAD z 5ciu potraw, za zł. 1. Za dobroć i rychłą usługę, ręczę; upraszaiąc o łaskawe względy Szano: Publiczności.— Karolina *Zalewska*.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Indyk faszerow:, Comber, Pieczeń barania i rzymska, Kaczka dzika, Nelsony, Schab z młodą kapustą, Pasztet z wieprzyny, Potrawa z pulard, Kurczęta, Raki, Kalafiory.— Obiad: Zupa z młodego grochu, Rosół z grochem, Schab, Sztuka mięsa biała z pieca na potrawę, Pieczyste troiakie, Tort wiedeński.



Ktoby miał **LOKAL** lub **OGRÓD** przyzwoity do wyszynku PIWA BAWARSKIEGO z Fabryki w ŻARKACH, i chciał się podjąć rzeczonego wyszynku pod korzystnemi warunkami, zechce się zgłosić do Kantoru Domu handlowego Piotra *Steinkeller* przy ulicy Trębackiej Nro 638, a to w godzinach od 8mej do 10tej z rana i od 5tej do 7mej po południu.